



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 286.

Nr. 26.

Wągrowiec, sobota dnia 31 marca 1928.

Rok III.

Śp. ks. Maksymilian Szukała

Od roku 1901 proboszcz gołaniecki, zmarł dnia 29 marca r. b. o godzinie 7-mej wieczorem. W dniu tym sprostł jeszcze okolicznych księży do słuchania spowiedzi wielkanocnej. Obecni przy zgonie ś. p. ks. proboszcz Szukała byli: ks. proboszcz Duczmal z Chojny i ks. proboszcz Piszczysława z Czeszewa. Ś. p. Zmarły, był już długie lata cierpiący, jednakże o ile mu sił starczyło spełniał swe obowiązki sumiennie.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

Nowa fala niemieckiego „Drang nach Osten”

Berlin, 29. 3. W sobotę rozpoczęły się tu obrady dorocznego kongresu niemieckiego „Östbundu”, na które minister spraw wewn. Rzeszy wysłał swego przedstawiciela. Obrady zgalił poseł ludowy do sejmiku pruskiego Steffens, który podkreślając znaczenie pogranicza wschodniego dla Niemiec, domagał się kategorycznie wydatniejszej subwencji na akcję kulturalną na wschodzie. Sytuacja na pograniczu wschodnim, oświadczył mówca, przedstawia się w ten sposób, że po zlikwidowaniu walki orężnej musimy tam obecnie prowadzić walkę przy pomocy broni duchowej.

Obrady zakończyły się referatem przedstawiciela „Östbundu”, dr. Harmsa, który wskazał na olbrzymie niebezpieczeństwo, zagrażające niemieckiemu stanowi posiadania na wschodzie wskutek wzrastającej statystyki emigracji, przewyższającej znacznie statystykę urodzin.

Berlin, 29. 3. Na urzędzonym z inicjatywy niemieckiej partii demokratycznej zebraniu członków parlamentu, biorących udział w akcji komisji wschodniej sejmiku pruskiego na rzecz obszarów wschodnich, przewodniczący komisji pos. Riedel wygłosił przemówienie, w którym ostro krytykował dotychczasową akcję pomocy rządu Rzeszy, oświadcza, że jednym z najważniejszych środków dla wzmocnienia stanu posiadania na wschodzie musi stać się akcja osadnicza. Jeżeli Niemcy chcą przeciwstawić się niebezpieczeństwu zalewu ze strony kolonizacji polskiej, to muszą bezwarunkowo stworzyć na przestrzeni pasa granicznego, sięgającego od Bałtyku do Górnego Śląska o szerokości 50 km., silny wał kolonizatorów.

Berlin, 29. 3. Rada miasta Margrabowy w Prusiech Wschodnich odrzuciła wniosek o przemianowanie miasta na Markgrafenstadt, uważając tę nazwę za zbyt dokładne tłumaczenie nazwy polskiej. Rada uchwaliła natomiast przemianować Margrabowę na Freuburg.

Amnestja dla przestępców politycznych

Warszawa, 29. 3. P. P. S. wniosła wczoraj do łaski marszałkowskiej wniosek w sprawie udzielenia amnestji dla przestępców politycznych. Wniosek składa się z 12 artykułów. Amnestja według tego projektu rozciągać się ma na sprawców przestępstw z pobudek politycznych, społecznych, narodowościowych i religijnych, popełnionych do dnia 27. 3. 1928. Amnestja nie stosuje się do przestępstw następujących: 1) szpiegostwo na szkodę Państwa Polskiego, 2) przestępstw popełnionych w chęci zysku.

Wiosenne wylewy w Serbji

Białogród, 28. 3. W ostatnich dniach w Serbji południowej pada gwałtowny deszcz, powodując wylewy rzek. W szczególności wzbiera rzeka Wardar, co wywołało przerwanie komunikacji kolejowej na linii Białogród-Saloniki, a mianowicie na odcinku Skopje-Gergoli. Nad przywróceniem komunikacji prowadzona jest normalna praca, dzięki czemu ruch kolejowy będzie mógł być podjęty w najbliższych dniach. Deszcz pada w dalszym ciągu bez przerwy.

Sejm rozpoczął obrady nad prowizorium budżetowym

Warszawa, 29. 3. Dzisiejsze posiedzenie sejmowe rozpoczęło się od oświadczenia wicepremiera Bartla, który motywował krótko przedłożenie rządowe o prowizorium budżetowym i nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, podkreślając konieczność utrzymania równowagi budżetu i prosząc o rychłe uchwalenie prowizorium i ustawy inwestycyjnej.

Pierwsze przemówienie polityczne — o tendencji opozycyjnej — wygłosił pos. Marek (P. P. S.) W toku jego przemówienia dochodziło do starć między nim i lewicą a „jedynką”. M. in. mówca zapowiedział wniosek o wybór nadzwyczajnej komisji dla zbadania nadużyć wyborczych, poczem potępił ostro politykę „jedynki”, frondującej przeciw marszałkowi Sejmu.

Po krótkim oświadczeniu min. Czechowicza przedstawiciel klubu ukraińskiego, Lewicki, złożył deklarację zasadniczą, stwierdzając, że Ukraińcy dążą do niepodległego i zjednoczonego państwa ukraińskiego i dlatego uważają za niepra-

womocne (!) pakti międzynarodowe, w rodzaju Traktatu Ryskiego, albo postanowień Rady Ambasadorów.

Pos. Rybarski (Z. L. N.) oświadcza, że klub jego uważa dyskusję w pierwszym czytaniu za niewskazaną. Nad temi zagadnieniami będzie klub miał sposobność mówić przy określeniu swego stosunku do rządu.

Pos. Grünbaum, w imieniu Koła Żydowskiego, zapowiada stosunek rzeczowy do rządu, chociaż poddaje krytyce metody wyborcze. Odpowiadał mu pos. Kirszbraun (ortodoksa rządowy), zastrzegając się przeciwko monopolizowaniu przez Koło Żydowskie przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego.

Na tem dyskusję zakończono i odesłano przedłożenia rządowe do komisji budżetowej, która zbiera się dziś o godz. 4-tej. Jutro o godz. 4-tej rozpocznie się plenarne posiedzenie Sejmu, a w sobotę Senat będzie rozpatrywał prowizorium budżetowe.

Niemcy starają się zatuszować zajścia w Bytomiu

Berlin, 29. 3. Niemiecki komunikat półurzędowy i „Taegliche Rundschau” przyniosły wczoraj wiadomość o napadzie na zebranie polskiego Towarzystwa Szkolnego w Bytomiu, przedstawiając całe zajście jako awanturę, wywołaną przez gromadę młodych ludzi, nie należących do żadnej organizacji (!). Jako dowód nieścisłości doniesień prasy polskiej, przytacza „Taegliche Rundschau” że prasa polska miała twierdzić, iż w zajściu tem kilka osób zostało zabitych, co jest nieprawdą. (Prasa polska bynajmniej tego nie twierdziła, doniosła natomiast, że kilka osób zostało ciężko rannych, co zostało zresztą potwierdzone przez „Vossische Ztg.”).

Jednocześnie „Dziennik Berliński” zamieszcza artykuł wstępny, twierdzący kategorycznie, że cała napaść zorganizowana była planowo przez

zwarty i dyscyplinowany oddział „Selbstschutzu”, który na miejsce napadu przemaszerował w oryndku. „Dziennik Berliński” przyznaje, że wezwana na pomoc policja zatrzymała 24 napastników, podkreśla jednak, że natychmiast po stwierdzeniu tożsamości, wszyscy napastnicy zostali wypuszczeni na wolność.

Bytom, 29. 3. Policja niemiecka w Gliwicach ogłosiła komunikat, zawiadamiający, że kompanja, która w niedzielę dokonała napadu na polskie Tow. Szkolne, została rozwiązana. Przy rewizji policja znalazła rewolwer, dwie pałki gumowe i nóż kuchenny. Stwierdzono, że napastnicy należą do t. zw. tradycyjnej kompanji „Selbstschutzu” bytomskiego, pozostającego pod dowództwem asystenta magistratu Pisarskiego.

Napad Ilji Erenburga na Polskę

Moskwa, 29. 3. Poeta Ilja Erenburg, wróciwszy z Warszawy i Łodzi, zamieszcza w dzienniku „Krasnaja Gazieta” napastliwy artykuł na władze polskie, które, zdaniem autora, czynią bardzo wiele dla „torysów angielskich”, nie myślą o wprowadzeniu języka rosyjskiego do szkół polskich. Obywatel polski, kupując aparat radiowy, zmuszony jest, pisze Erenburg, do podpisanja zgórzy deklaracji, iż usłyszawszy Moskwę odłoży natychmiast słuchawkę.

Tłumaczenie noweli rosyjskiej, wymagającej cywilnej odwagi, musi być poprzedzone wstępem o zwierzęcości Rosji. Jedynie Łódź przeciwstawia się rusofilskim tendencjom władz polskich i utrzymuje łączność z Moskwą. W mieście tem dziennikarz sprowadza tajnie via Berlin pismo „Izwiestja”, fabrykant, wyrażający się pogardliwie o kupcu rumuńskim, wzdycha do rynków sowieckich, a w gimnazjach niemieckich wykładają po rosyjsku.

Związek Lud.-Nar. przeciw rugom partyjnym

Warszawa, 29. 3. Posłowie Związku Ludowo-Narodowego zgłosili wczoraj do łaski marszałkowskiej wniosek w sprawie zwalniania

i przenoszenia urzędników i nauczycieli ze względów partyjnych, domagający się przywrócenia im zajmowanych poprzednio stanowisk.

Rokowania polsko-litewskie w Królewcu

Królewiec, 29. 3. Królewiec jest dziś miastem, na które zwrócone są oczy całego świata, pośrednio i bezpośrednio zainteresowanego w pacyfikacji wschodniej Europy. Na rozpoczynające się tu jutro rokowania delegacja litewska przybywa dziś wieczorem, delegacja zaś polska w ciągu dnia jutrzejszego.

Pierwsze posiedzenie odbędzie się, według wszelkiego prawdopodobieństwa, jutro w godzinach popołudniowych w gmachu regencji wschodnio-pruskiej. Wiceprezes regencji dr. Herbst,

w zastępstwie bawiącego na urlopie prezesa, wygłosi przemówienie powitalne.

Godziny poranne będą jutro poświęcone wzajemnemu zapoznawaniu się delegacji przez składanie wizyt w hotelach.

Wobec międzynarodowego zdarzenia, jakiego widownią jest miasto Królewiec, cała prasa zajmuje obszerne stanowisko. Pisma wzywają mieszkańców, aby zarówno wobec członków delegacji polskiej, jak i litewskiej zajęli stanowisko pełne godności.

Podwyżka taryfy kolej. odroczone

Warszawa, 29. 3. Podwyżka cen biletów kolejowych, która według poprzednich wiadomości miała nastąpić z dniem 1 kwietnia została odroczone; termin wprowadzenia podwyżek nie

jest ustalony, w każdym razie w ciągu kwietnia nie nastąpi. Podwyżka taryfy towarowej przewidziana jest na jesień.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

Warszawa, 27. 3. Po złożeniu ślubowania przez niektórych posłów, którzy w dniu wczorajszym tego obowiązku jeszcze z jakichkolwiek bądź powodów nie dopełnili, przystąpiono do wyboru wicemarszałków i sekretarzy.

Marszałek Daszyński ogłosił następujący wynik głosowania na wicemarszałków: głosowało 404 posłów, białych kartek, nieważnych, oddano 152; ważnych zatem było 252 głosy. Absolutna większość, wymagana do wyboru wicemarszałków wynosiła 127 głosów.

Otrzymali głosów: p. Woźnicki 246, p. Marek 239, p. Dąbski 230, p. Czetwertyński 214, p. Zachajkiewicz 201, pozatem p. Thon otrzymał 14 głosów i p. Dąbski 11. Reszta głosów była rozstrzelona.

Wybrani zatem zostali: pp. Woźnicki, Marek, Dąbski, Czetwertyński i Zachajkiewicz.

Przystąpiono do wyboru sekretarzy.

Wynik głosowania na sekretarzy był następujący: głosowało 400 posłów, białych kartek, nieważnych, oddano 131, ważnych głosów 269. Absolutna większość 135.

Otrzymali głosów: p. Michałkiewicz (Piast) 260, p. Urbański (Ch. D.) 258, p. Zygmunt Piotrowski (P. P. S.) 251, p. Róg (Wyzwolenie) 249, p. Władysław Fiałkowski (stron. chłopskie) 247, p. Rosmaryn (koło żydowskie) 245, p. Kornecki (Z. L. N.) 244, p. Ładyka (ukraiński socjalista) 243, p. Karauł (p. niem.) 207. Wymienieni posłowie wybrani zostali sekretarzami Sejmu.

Marszałek zaprosił posłów Michałkiewicza i Urbańskiego do zajęcia miejsc sekretarzy urzędujących.

Następnie marszałek zwrócił się do klubów, aby najpóźniej w dniu dzisiejszym zgłosili w kancelarii Sejmu dane o swej liczebności, niezbędne do ustalenia rozdziału miejsc w komisjach, konieczne jest bowiem utworzenie już jutro komisji budżetowej.

Marszałek zaproponował, aby następne posiedzenie odbyło się jutro, tj. we czwartek o godz. 11-tej rano z porządkiem dziennym: 1) pierwsze czytanie projektu ustawy o prowizorjum budżetu na I kwartał roku budżetowego 1928/29; 2) pierwsze czytanie projektu ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach; 3) pierwsze czytanie projektu ustawy o preliminarzu budżetowym na rok 1928/29.

Podając powyższe do wiadomości, marszałek podniósł, iż Izba powinna usilnie pracować, aby załatwić prowizorjum budżetu do dnia 1 kwietnia. Komisja budżetowa musi zatem obradować jutro tak, aby w piątek popołudniu mogło się odbyć drugie i ewentualnie także trzecie czytanie prowizorjum budżetowego, a także ustawy o inwestycjach. Jeżeli trzecie czytanie nie mogłoby się odbyć w piątek, plenarne posiedzenie Sejmu należałoby odbyć w sobotę już o godz. 10-tej rano, ażeby Senat mógł jeszcze w sobotę odbyć obrady i ażeby do dnia 31 marca rb. prowizorjum mogło być uchwalone przez obie Izby.

Wpłynął wniosek posłów socjalistycznych o zupełną amnestję dla przestępców politycznych. Marszałek wniosek ten przekazał komisji prawnej.

Demonstracyjny wniosek klubu ukraińskiego i białoruskiego w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych po odrzuceniu jego nagłości został jako zwykły odesłany do komisji administracyjnej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO POWIEŚĆ

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

— Wzywam cię, mój książę, jest wprawdzie grzeczne, jednak objawione nie we właściwy sposób — rzekł Kadi, zwracając się do księcia — Hamid Kadi stoi przed tobą!

Książę Jussuff zmierzwił dygnitarza niedowierzającym wzrokiem. Osoba tego Kadego wcale mu się nie podobala.

— Mój zacny Hassanie Beju — zwrócił się następnie po krótkim przywitaniu do swego adjutanta. — Wiesz o co chodzi, zapytaj się w moim imieniu Kadego.

Jakkolwiek sułtan rzadko z wezwaniami na audjencję dygnitarzami rozmawiał, zostawiając raczej obecnemu wezyrowi, by prowadził rozmowę, sam zaś tylko przystępował do takowej, usiłowanie jednak księcia, by w taki sam sposób postąpić, uderzyło mocno Hamida Kadi. Zarumienił się, jakby czując się obrażonym, zapanował wszakże jeszcze nad sobą. Hassan bacznie zwracał na to wszystko uwagę. Załował tego pospiechu księcia, jednak stało się to tylko na chwilę. Po pierwszych słowach rozmowy w miejsce żalu nastąpiło oburzenie.

— Więc przywołano mnie tu, bym słuchał zapytania oficera, adjutanta, mój książę? — rzekł, nie mogąc się powstrzymać, Hamid Kadi.

— Dla zapytania, tak, mój mądry Kadi — podchwycił Hassan — jednak nie zapomnij, że zapyta-

Nauczycielstwo protestuje

Warszawa, 27. 3. Odbyło się tu nadzwyczajne walne zebranie koła warszawskiego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, poświęcone wyborom delegatów na Walny Zjazd Okręgu Warszawskiego i na Walny Zjazd Delegatów T. N. S. W. — Na zebraniu tem m. in. jednomyślnie uchwalono następujące rezolucje:

1. Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Koła Warszawskiego stwierdza, że dekret pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, oddając wojewodom i starostom zwierzchnią władzę nad szkolnictwem, jest nowym dotkliwym dla nauczycielstwa ciosem, który ujemnie może się odbić na pomyślnem rozwoju szkoły polskiej, wobec czego zebrani są zmuszeni przeciw temu uzależnieniu stanowczo zaprotestować, a równocześnie wyrażają całkowite uznanie dla stanowiska, zajętego w tej sprawie przez zarząd główny T. N. S. W. i wzywają go do dalszej energicznej walki o zwolnienie szkoły od zmiennych wpływów władz polityczno-administracyjnych.

2. Walne zebranie T. N. S. W. wyraża głębokie oburzenie z powodu eksterminacyjnej polityki, prowadzonej przez Niemców względem młodzieży i dźwiaty polskiej. Dla niemieckich dzieci państwo polskie utrzymuje 1000 szkół powszechnych i 12 szkół średnich, a 15000 dzieci polskich w Niemczech nie ma możliwości nawet religij uczyć się w języku ojczystym. Głos obywateli, pedagogów polskich, łączy się z obrońcą tej doniosłej sprawy, posłem Baczewskim, by ująć się za krzywdą polskich dzieci (wniosek na Walny Zjazd Delegatów T. N. S. W.)

Silne trzęsienie ziemi w póln. Włoszech

Undine, 28. 3. Odczuło tu wczoraj silne trzęsienie ziemi. W różnych miejscowościach prowincji Undine zawałiło się kilkanaście domów. 5 osób zostało zabitych, a 7 odniosło rany.

Rzym, 28. 3. „Messagero” donosi, że według dotychczasowych wiadomości w wyniku trzęsienia ziemi w prowincji Undine zginęło 10 osób, a 40 osób jest rannych. Pismo przypuszcza, że liczba ofiar może się jeszcze powiększyć, gdyż połączenie telefoniczne z wielu miejscowościami jest przerwane.

Główny ośrodek trzęsienia ziemi znajdował się w gminach Werzegni, Cavazzo i Tolmezzo, które poważnie ucierpiały. M. i. musiano opróżnić szpital, którego budynek się zarysował. Chorych przewieziono do Undine.

Wieża katedry w Tolmezzo jest zagrożona zawaleniem się. Także inne kościoły zostały uszkodzone, jak również gmach sądu i koszary strzelców alpejskich. Rząd przedsięwziął akcję ratowniczą. Ludność obozuje na polu w namiotach.

„Biedny” Żyd

Podczas ostatnich aresztowań w Jassach w związku z kradzieżą wyrobów jubilerskich, zrobiono sensacyjne odkrycie, że biedny zegarmistrz żydowski w Kiszyniewie, Nahum Adachi jest miljarderem. W safesach bankowych i w ziemi znaleziono zakopane różne drogocenne kosztowności na sumę 100 milj. lei, oraz dżadem i 300 brylantów. Prowadzi się śledztwo w celu ustalenia, w jaki sposób właściciel doszedł do posiadania tak fantastycznych skarbów.

Budowa łodzi podwodnych dla Polski

Paryż, 28. 3. Przybył do Francji szef kierownictwa polskiej marynarki wojennej, komandor Swirski, celem przeprowadzenia inspekcji budowy w stocznjach Francji 2 kontrtorpedowców po 1540 tonn każdy, oraz 3 łodzi podwodnych po 980 tonn pojemności. Komandor Swirski omówił w Paryżu z przewodniczącym komisji nadzorczej, komandorem inż. Czernickim szereg spraw, dotyczących budowy, poczem udał się do stoczni w Nantes i Calen, prowadzących budowę.

Otwarcie Targów Poznańskich

Otwarcie Targów Międzynarodowych w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dn. 28 kwietnia rb. przedpołudniem w sali reprezentacyjnej Targów Poznańskich. Targi trwać będą przez tydzień od niedzieli, dn. 29 kwietnia do 6 maja rb.

Zagrożona prochownia

Łwów. „Wiek Nowy” donosi z Jarosławia że w pobliżu miasteczka Rudnik nad Sanem zapalił się przylegający do miasta las skarbowy.

Na wieść o pożarze lasu powstała w miasteczku nieopisana panika, zwłaszcza, że w pobliżu znajduje się prochownia, w której mieściło się 600 kg prochu.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej, prochownia ocalała. Pożar powstał od iskry lokomotywy.

Wojownicy pustyni

Szczep arabski, który wywołał wielki zatarg z Irakiem i z Anglią, Wahabici pozostają, jak wiadomo, pod rządami Ibn Sauda, pana Hedzasu i strażnika świętych miejsc. Pomimo, że Wahabici, patrzą ze wstrętem na wszelkie współczesne wynalazki, które uważają za pochodzące od diabła i niegodne wyznawców Mahometa, Ibn Saud jeździ samochodem i mówi przez telefon. Sekta Wahabitów, założona pod koniec siedemnastego stulecia przez Abdul Wahaba, dąży do przywrócenia wierze Mahometa pierwotnej prostoty i do potępienia wszelkich wybryków, zbytków i braku wstrzemięźliwości. Fanatyczni, przywiązani do swego wyznania Wahabici, idą do walki przeważnie jako kawalerja, a rumakami ich są wielbłądy. Z podziwu godną wytrzymałością, przebywają na wielbłądach wielkie przestrzenie, żyjąc tylko ze skromnych racij mleka i daktyli. Każdy Wahabi, wyruszający na wojnę, ma na szyji przywiązany skrawek papieru. Napis na tym skrawku papieru zapewnia mu wstęp do raju, bez kontroli dwóch stojących tam na straży aniołów, tak, że nikt nie wskaże na popełnione przez Wahabite na ziemi przestępstwa i uchybienia. O ile uda mu się wyjść cało z walki, otrzymuje ziemską nagrodę w postaci części łupu i jeńców. Wahabici patrzą ze zgrozą na postępy kultury europejskiej w Arabji i oburzeniem przejmują ich widok Europejczyka. Palenie tytoniu i przywdziewanie jedwabiu uważają za grzech śmiertelny. Uzbrojenie ich, dzięki ciąglemu tajemnemu dowozowi broni przez Zatokę Perską i Morze Czerwone jest doskonałe. Nikt nie jest w stanie podać ściśle ich liczby. Anglicy obliczają armję Wahabitów na około 400.000. Liczne zastępy, odwaga i fanatyzm czynią z nich groźnych nieprzyjaciół, obawiających się jedynie samolotów, których używa armja brytyjska.

nia są często nadzwyczaj wielkiej wagi i znaczenia. Kraży pogłoska, że w ruinie Kadrysów znajduje się uwieziona dziewczyna, córka tłumacza koranu, Almanzora, czy to prawda?

— Jakkolwiek nie jestem obowiązany do udzielania wiadomości w podobnych przedmiotach, jednak dam także odpowiedź w formie pytania. Czy Wasza Wysokość ma zamiar urządzić już sobie kobiece pokoje, że szuka sobie odalisek?

— Pytanie to zmusza mnie do użycia innej mowy — rzekł Hassan zimno i energicznie. — Żądam stanowczej odpowiedzi co do córki Almanzora, w przeciwnym razie będę się widział zmuszony wystąpić ze skargą przed sułtana.

— To musi zostać tajemnicą. Interesa Kadrysów nie podlegają roztrząsaniu wszystkich — odpowiedział dumnie Hamid Kadi. — Co tam się dzieje, dla świata zewnętrznego jest tajemnicą i często niedocieczoną.

— Zostawiasz więc, mój mądry Kadi, pytanie o uwiezionej bez odpowiedzi? — zapytał Hassan.

— Wymienięś majestat sułtana. Najwyższym osobom mam prawo tylko dawać objaśnienia.

— Powiedz Kademu, że je da i dać powinien — rzekł książę do swego adjutanta, a teraz udaj się do przedpokoju mego najdostojniejszego ojca i zamelduj adjutantowi, że prosisz w moim imieniu o posłuchanie.

Książę odwrócił się tyłem od Kadego i opuścił pokój, wielce niezadowolony.

Hamid zbliżył drżał z cicha — poczem, ciężko oddychając wyszedł z pokoju. W tej godzinie nastąpiło zerwanie między księciem Jussuffem i stronictwem, na czele którego stali Mansur Effendi i Ha-

mid Kadi i Hassan miał rację, lękając się skutków tej rozmowy dla księcia.

Hamid udał się do części pałacu, gdzie się znajdował gabinet sułtana i gdzie zwykli byli się zbierać ministrowie. Miał tu do załatwienia jakąś ważną kwestję z radcami. Kolor jego twarzy tak był zmieniony, że uderzyło to urzędników sułtana, Hamid wytłomaczył to chwilową niedyspozycją.

Wtem, kiedy Kadi właśnie chciał opuścić gabinet, ukazał się tutaj z wielkim pospiechem szambelan sułtana. Tak był roztargniony, że wcale nie widział Kadego, tylko się zadyszany kilkakrotnie pytał o niego.

Jeden z sekretarzy gabinetu wskazał na Hamida. Szambelan teraz zwrócił się do tego ostatniego i powiedział mu, że ma polecenie, natychmiast go zaprowadzić do wielkiego wezyra, który w imieniu i rozkazu sułtana ma z nim załatwić ważny jakiś interes.

Z zimnym spokojem skłonił się Hamid i poszedł za szambelanem do pokoi sułtana. Wiedział już, o co chodziło.

Sułtan siedział na dywanie, kiedy Hamid Kadi wszedł do jego gabinetu i skłonił się z głębokim uszanowaniem. Przy Abdul Azisie stał wielki wezyr.

— Rozpuszczone zostało głośnie oskarżenie — zaczął ostatni — że w ruinie Kadrysów uwieziona jest niewinna dziewczyna. Pytam się ciebie Hamidzie Kadi, czy skarga ta oparta jest na prawdzie, czy też możesz jej zaprzeczyć?

— Oparta jest na prawdzie — odpowiedział Hamid.

— Jakiż powód możesz dać do podobnego nadużycia Hamidzie Kadi.

— Zdaje mi się, że oskarżono mnie zbyt surowo — rzekł teraz z cicha, drżącym głosem towarzyszy-

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 31 marca. † Balbiny p. i Kornelii m.
Wschód słońca godz. 5.14. Zachód słońca godz. 18.05.
Wschód księżyca godz. 14.37. Zachód księżyca godz. 1.58.
Niedziela, 1 kwietnia. Palmowa. Teodora m., Hugona b.
Wschód słońca godz. 5.12. Zachód słońca godz. 18.07.
Wschód księżyca godz. 15.30. Zachód księżyca godz. 2.47.
Poniedziałek, 2 kwietnia. Franciszka a Paulo.
Wschód słońca godz. 5.10. Zachód słońca godz. 18.09.
Wschód księżyca godz. 16.23. Zachód księżyca godz. 3.37.
Wtorek, 3 kwietnia. Ryszarda, b. w.
Wschód słońca godz. 5.08. Zachód słońca godz. 18.11.
Wschód księżyca godz. 17.16. Zachód księżyca godz. 4.26.

Jarmark. Następny jarmark koński, bydłowy i kramarski w mieście naszym odbędzie się w czwartek, dnia 5 kwietnia rb.

Zawody hippiczne w Wągrowcu. W niedzielę, dnia 1 kwietnia rb. o godzinie 2.30 po południu punktualnie odbędą się na szosie Wągrowiec — Kcynia zawody hippiczne z udziałem kilku sławnych jeźdźców: jak Barosinko, Kantoniewski itp. Meta będzie przy krzyżówce szosy Wągrowiec — Rgielsko. Zawody te odbędą się bez względu na pogodę.

Ze względu na to, że podobne zawody w mieście naszym się poraz pierwszy odbędą, zapewne obywatele naszego grodu tłumnie na takowe pospieszą. Dostęp każdemu dozwolony — bezpłatnie. Psów nie wolno z sobą zabierać.

Zawody strzeleckie organizacji P. W. pow. Wągrowiec. W niedzielę, dnia 1. 4. br. odbędą się w Wągrowcu na strzelnicy p. Rossego zawody strzeleckie zespołami o mistrzostwo powiatu i o puchar wędrowny, ufundowany przez tut. Wydział Powiatowy.

Do strzelania będą dopuszczone tylko te zespoły, które w poprzednio wyznaczonym terminie się zgłosiły, mianowicie: 1) Tow. gimn. Sokół — Gołanów, 2) Tow. Powst. i Woj. — Łekno, 3) Stow. Mł. Polskiej — Łekno, 4) Tow. gimn. Sokół — Popowo-Kość, 5) Tow. Powst. i Woj. — Mieścisko, 6) Stow. Mł. Polskiej — Mieścisko, 7) Koło Podof. rez. — Wągrowiec, 8) Stow. Mł. Polskiej — Wągrowiec, 9) Tow. Powst. i Woj. — Wągrowiec, 10) Tow. Powst. i Woj. — Skoki, 11) Tow. Pow. i Woj. — Panigród, 12) Druż. Harcerska — Wągrowiec, 13) Stow. Mł. Polsk. — Kopaszyn i Stow. Mł. Polskiej — Lechlin.

Szczegóły zawodów:

a) początek strzelania punktualnie o godz. 12³⁰
b) zespół strzelający składa się z 3 członków danego towarzystwa,
c) kolejność strzelania zespołów będzie wylosowana,

d) karabiny dla zespołów będą wylosowane,
e) mistrzostwo i puchar uzyska zespół, który zdobędzie największą ilość pierścieni,
f) przy równej ilości pierścieni decyduje suma końcowych strzałów strzelców danego zespołu,
g) warunki strzelania: tarcz pierścieniowa z główką, 150 mtr. leżąc bez oparcia, 3 strzały.

Po odbytem strzelaniu odbędzie się natychmiast ogłoszenie wyników i wręczenia zwycięskiemu zespołowi nagrody. Poza tym otrzymają zespoły, które zdobyły I, II i III miejsce dyplomy.

Kierownik i główny sędzia: Powiatowy Komendant P. W. por. Wańtowski.

Wszystkich sympatyków sportu strzeleckiego zaprasza się na powyższe zawody.

Powiatowy Komendant P. W.

Wycieczka. W niedzielę, dnia 1 kwietnia rb. o godzinie 4.15 po południu odbędzie się przy dźwiękach orkiestry kolejarzy z Inowrocławia wycieczka do Wiatrowa.

Program: zbiórka o godzinie 4-tej po poł. przy moście za kościołem poklasztornem, wymarsz o 4.15, powrót o godzinie 7.30 wieczorem.

Wszystkich chętnych, chcących się odżywić świeżym, wiosennym powietrzem, uprzejmie się zaprasza. Komitet miłośników natury.

Prace w polu. W sobotę, 24 b. m., dzięki cieplejszej pogodzie, podjęto prace w polu, rozpoczęto orkę i siejbę. Mrozy ostatnie dawały powody rolnikom do smutnych horoskopów co do przyszłych urodzajów.

Ilu bezrobotnych jest na terenie Wielkopolski? Według danych statystycznych liczba bezrobotnych w miesiącu lutym na terenie województwa poznańskiego powiększyła się o 2.173 osoby, tak, iż w dniu 1 marca stan bezrobocia w całym województwie wynosił 14.017 bezrobotnych.

Bójka chłopców szkolnych. W ub. czwartek w południe przechodząc kolo mleczarni przy ul. Kolejowej zauważył gromadę chłopców, którzy wychodząc właśnie ze szkoły urządzili sobie występ bokserski, przy akompaniamencie śmiechu i gwizdania drugich chłopców.

Wmieszal się w tę imprezę jeden starszy obywatel i chwyciwszy jednego z chłopców za ucho starał się bokserów rozpedzić, lecz chłopak zaczął odgryzać się słowami, których nie mógł przytoczyć ze względu ich nieprzyzwoitości. A więc znowu jeden kwiatulek zachowania się młodzieży szkolnej na ulicy wobec starszych obywateli.

Niedziela Palmowa. W przyszłą niedzielę, t. j. palmową, będą wszelkie sklepy w mieście naszym, jak dotychczas w każdą niedzielę przedświąteczną otwarte. A więc ci, którzy w tygodniu nie mają czasu, będą mogli w niedzielę poczynić swoje zakupy świąteczne.

Z targu. Ostatni targ był bardzo ruchliwy. Rynek był przepełniony wozami okolicznych gospodarzy. Płacono za masło 2,90—3,00 zł, jaja 2,00 zł, kurę 3,50—4,00 zł, gęś 10,00—12,00 zł, kaczkę 4,00 zł, gołąbie 2,00 zł, kapustę 30—40 gr, ziemniaki 5,00 zł.

Ku czci Trzech Wieszców. Dyrekcja państw. gimnazjum klasycznego w Wągrowcu zawiadamia, że w niedzielę, dnia 1 kwietnia br. odbędzie się w auli gimnazjalnej uroczysty wieczór ku czci Trzech Wieszców, urządzony staraniem uczniów tut. zakładu. Szczegółowy program wskazują afisze. Dyrekcja uważa sobie za miły obowiązek zaprosić na ten wieczór tak rodziców i nadzór domowy uczniów jak społeczeństwo miejscowe i z powiatu.

Mała Laskownica. (Kradzież). W nocy z poniedziałku na wtorek w Małej Laskownicy, skradli złodzieje świeżopociekłą krowę kowalowi dominjalnemu.

Margonin. Państw. Nadleśnictwo Margonin Wieś sprzeda w przetargu publicznym w środę, dnia 4 kwietnia br. w biurze leśnym w Margoninie za gotówkę szczapy, wałki, gałęzie i kl. ewentualnie budulec.

Bydgoszcz. (Straszny wypadek). We wtorek, 27 b.m. zdarzył się w Bydgoszczy wypadek, mrozący krew w żyłach. Przez ul. Ogrodową jechał ciężko obciążony wóz firmy Kencer i S-ka, gdy nagle wpadł pod niego biegający po ulicy 4-letni

Henryk Zielke, zamieszkały obok miejsca wypadku w domu przy ul. Ogrodowej nr. 5. Nie szczęśliwy chłopak dostał się pod tylne koło, które przeszło mu przez czaszkę. Wskutek pęknięcia czaszki mózg rozprysnął się po bruku i śmierć nastąpiła zapewne w jednej chwili. Naokoło miejsca wypadku zebrał się tłum ludzi i na widok strasznych skutków przejechania kilka kobiet dostało ataku spazmów. Straszny ten wypadek jest znowu przestrożą dla rodziców, aby dzieci swych nie pozostawiali bez opieki.

Szamocin. Jarmark koński i bydłowy odbędzie się w mieście naszym dnia 12 kwietnia rb.

Sroda. (Złodzieje grasują). W ub. sobotę usiłowali wtargnąć złodzieje do mieszkania lekarza pow., dr. Białobrzęskiego, zostali jednak spłoszeni. Występ swój powtórzyli u dr. Walczyńskiego, ale i tu nie mieli szczęścia. Natomiast udało im się włamanie u kupca p. Szmani.

— (Zmiana własności). Fabryka wyrobów bawełnianych przeszła na własność obywatela średzkiego, dzielnego przemysłowca p. Ignacego Dekowskiego.

Kłcko. (Jarmark). 3 kwietnia odbędzie się tu jarmark ogólny.

Inowrocław. (O mało nie śmierć). Małżonkowie Edmund i Pelagia Feltyńscy, zamieszkały w Inowrocławiu przy ul. Zygmuntowskiej 9, położyszy się spać, zaczęli się od wydobycia z pieca gazów tak silnie, że gdyby nie rychła pomoc lekarska, byłoby do rana bez życia.

Nakło. (Wypadek w lesie). W lasku Chobielin robotnicy podcięli jedną z większych sosen; spadając — drzewo przyniosło Fr. Nowaka, łamiąc mu kilkakrotnie nogi, ręce i zębra; dogorywającego nieszczęśliwca odstawiono do lecznicy miejskiej.

— (Rozbój). W dniu 25 b. m. po południu na idącego szosą w stronę Krukówka, p. Kubackiego, napadli Michał Przychodźki i Józef Kwiatkowski, rzucając się nań z kulakami. Resztkami sił broniącemu się rozpaczliwie, przybyli w sukursie okoliczni sąsiedzi, udzielając obitemu do utraty przytomności, pomocy. Napastnicy zbiegli. Powód napadu wysłietli, znając sprawców, policja. P. Kubacki oświadczył, że nie dał najmniejszego do bójki powodu.

Szubin. Jarmark koński, bydłowy i kramarski odbędzie się dnia 4 kwietnia rb.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 27. 3. 1928 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO: (pełnowartościowe):

Stadniki:	
pełnomięsiste młodsze	130—140
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	122—126

Jalówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczzone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	146—153
starsze wytuczzone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki	135—146
miernie odżywione krowy i jalówki	120—136
liche odżywione krowy i jalówki	000—100

OWCE:

Opasy chlewne:	
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	116—120
miernie odżywione skopy i owce	92—100

ŚWINIE:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	184—188
--	---------

Mansura — a jednak mogę się z tego zarzutu uwolnić. W ruinie Kadrysów bezustannie nad tem czuwają, by wszelkim sposobem wzmocnić i podnieść potęgę Waszego Majestatu. Z tego źródła pochodzi skierowane ku mnie oskarżenie.

— Mów wyraźniej, Hamidzie Kadi — rzekł wielki wezyr.

— Dobrze więc, Waszego Majestatu wola usta mi otwiera — ciągnął dalej Hamid z chytrem obrachowaniem. — Nie jest rzeczą możliwą, żeby ustanowione władze widziały i zbadać mogły wszystkie niebezpieczeństwa, jakie grożą tronowi Waszego Majestatu. Nie mam bynajmniej zamiaru oskarżać władz. I owszem, władze te roztropnie i z gorliwością badają i usuwają wszystko, co jest dla nich widocznem; to jednak, co się dzieje w ukryciu, uchodzi często z pod ich oka. Jest to rzeczą naturalną. Otóż te działania ukryte śledzić, skierowane przeciw rządowi i tronowi Waszego Majestatu, jest zadaniem naszej straży.

— Cóż ten wstęp ma za związek z uwieczoną dziewczyną — zapytał wielki wezyr.

— Istnieje spiszek potomków domu Abbassydów — odpowiedział podniesionym głosem Hamid i zaużył, że wiadomość ta nie została bez wpływu na trojskiwego o tron swój Abdul Azisa. — Tylko w ruinie wiadano o tym spisku, więcej nikt o nim nie wiedział.

Sułtan rzucił poważne spojrzenie, pełne wyrzutu, na wielkiego wezyra.

— Zył w Skutari stary tłumacz koranu, Almanzor — ciągnął dalej Hamid z pewnością siebie. — Ten Almanzor był potomkiem Abbassydów i około niego gromadziła się szajka burzycieli, którzy żywili w sobie zbrodnicze idee wprowadzenia wykonanie

spisku. Wola i rozkaz Waszej Cesarskiej Mości otworzyły mi usta, dla tego najlaskawiej proszę o przebaczenie, jeśli słowa moje się nie podobają. W ruinie Kadrysów wiadano o tych zamiarach. Tłumacz koranu Almanzor umarł lub zginął w podróży, syn jego zabity został podczas kłótni w bazarze a jego córka została z papierami wzięta pod straż, by można przeprowadzić śledztwo. Taki jest istotny stan rzeczy. Córka Almanzora teraz jeszcze jest w miejscu bezpiecznym.

Opowiadanie o działaniach stronnictwa napeliło sułtana obawą i bacznością, o której mówił Hamid, została życzliwie przyjęta przez niego. Pragnął teraz by tych postanowień nie zmieniano i tę wolę swą dać poznać wielkiemu wezyrowi.

— Majestat jest kontent z twego usprawiedliwienia się, Hamidzie Kadi — rzekł teraz. Pozwala się tobie i twoim towarzyszom przedsiębrać i nadal kroki odpowiednie, by ciągle i wszędzie zwracać tam czujne oko, gdzie grozi niebezpieczeństwo dla cesarza i państwa. Zostajesz laskawie uwolniony.

Hamid Kadi skłonił się sułtanowi i wielkiemu wezyrowi i opuścił dumny cesarskie pokoje, przeświadczony o swoim zwycięstwie.

Udał on się natychmiast do ruiny Kadrysów, by podzielić się z Szeikiem ul Islamem tym świetnym rezultatem.

W ruinie, w należącem do niej pomurym pałacu, którego żadna potęga przejrzeć nie śmiała, odbywała się właśnie w tym czasie straszna egzekucja, przy której nawet obecny był Hamid Kadi, gdyż zdążył jeszcze na czas. Zanim będziemy świadkami gwałtów, jakie bezkarnie i niewidzialnie przez obcych dokonywały się w pałacu śmierci, powróćmy do Rezii, by

zobaczyć, co się z nią działo od owej okropnej nocy, w której Grek Lazzaro zaprowadził ją do pałacu książęcej, by jej pokazać, że Sadi leżał u nóg innej kobiety.

Skutek tego niecnego postępu był zupełny.

Złamana na ciele i duszy, ogołocona z najświętszych skarbow swej duszy, Rezia zemsta, skoro się przekonała, że Sadi istotnie przyciskał do swych ust suknię innej kobiety, przed którą klękała.

Nie mogła poznać tej rywalki, gdyż zasłona twarz jej zakrywała, wiedziała tylko, że to musiała być jaka bogata i znakomita dama.

W celi swej padła klając na kolana, pełna boleści cisnęła ręce do twarzy, z oczu płynęły jej łzy potokami, a serce ledwie nie pękało z żalu.

Ostatnią piękną nadzieję jej odebrano. Teraz była już zupełnie opuszczona. Śmierć teraz była dla niej ratunkiem. Cała jej miłość zlała się na Sadego. Modliła za niego i z nim bez wachania się byłaby poszła na śmierć.

A teraz wszystko miało być tylko kłamstwem i zawiedziona nadzieją? Nagle porwała się, łzy jak wielkie perły spływały po jej policzkach.

To być nie mogło. Sadi nie mógł jej opuścić. Mimo to jednak nie myliła się co do osoby; poznała Sadego bystrem okiem miłości.

A jeżeli w innym jakim stosunku znajdował się Sadi do kobiety, przed którą klękała? A jeżeli swej przysięgi nie złamał?

Tak odzywało się jeszcze serce szlachetnej kobiety i myśl ta podzialała na nią cudownie.

— Nie, nie, to nie jest możliwe, to nie jest prawda — wmawiała w siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z urzędu stanu cywilnego

Zapowiedzie: robotnik Ignacy Löffler z panną Jadwigą Andrzejewską; robotnik Wacław Krumulski z panną Anną Pieczyńską; robotnik Jan Nowakowski z panną Pelagją Rozmarynowską.

Urodzenia: robotnik Bolesław Czarniecki z Rgielską syn; szwajcer Józef Macioszek w m. syn; rolnik Józef Łasecki z Kobylca syn; konduktor pocztowy Marcin Witucki w m. córka; robotnik Józef Tafelski w m. syn.

Zgony: Zofia Wróblewska, bez zawodu z Bartodziej 20 lat; Ilza Wittówna z Mikołajewą 7 lat; robotnik Franciszek Szczepaniak z Stawian 58 lat; żona robotnika Katarzyna Flegelowa z Poznania 44 lata; mistrz obuwniczy Wojciech Tylczyński w m. 76 lat; plenipotent Piotr Ksawery Zmuda Trzebiatowski w m. 84 lata; robotnik Walenty Bielecki w m. 48 lat; rolnik Ludwik Zdanowski z Tarnowa 26 lat; dekarz Roman Cohn z Kakulina 57 lat.

RUCH TOWARZYSKI

Zwyczajne miesięczne zebranie węgrowskiego Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 1 kwietnia o godz. 12.30 w sali p. Wierzejewskiej.

Na porządku dziennym aktualne tematy i ważne sprawy.

O jak najliczniejsze przybycie członków, jak i gości prosi Zarząd.

Sekcja uczniów kupieckich. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 31-go b. m. o godz. 20-tej w sali p. Podlewskiego. Zarząd.

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Mieście w niedzielę, dnia 1-go kwietnia r. b. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Przyborskiego w Rynku. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, oraz przyjmowanie nowych członków.

Uprasza się zatem wszystkich członków i nieczłonków o liczne przybycie.

Zarząd pow. (—) Szmeterowicz, sekr.

Związek Pracowników kupieckich. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 2-go kwietnia r. b. w sali p. Podlewskiego. Początek o godz. 20-tej.

Na porządku obrad sprawozdanie ze zjazdu i odczyt kolegi Grochowskiego na temat „Zwyczajne towarzyskie”. Goście mile widziani. Zarząd.

Walne zebranie Cechu kowalskiego odbędzie się w środę, dnia 11 kwietnia r. b. o godz. 9-tej przed południem w lokalu p. Podlewskiego przy ul. Kościuszki.

O liczne przybycie prosi Zarząd.

Notowania giełdy

Bank polski płać dnia 29 marca 1928 r.
Dolary amerykańskie 8.85—8.84

Dolary kanadyjskie	8.838
Funty angielskie	43.341
Franki szwajcarskie	171.113
Franki francuskie	34.965
Franki belgijskie	123.913
Liry włoskie	46.937
Marki niemieckie	212.348
Guldeny gdańskie	173.334
Guldeny holenderskie	357.664
Korony czeskie	26.310
Szylingi austriackie	124.949

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 28 marca 1928 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	45,50—47,00
Pszenica	54,00—55,00
Jęczmień przemiałowy	36,50—38,50
Jęczmień browarowy	41,50—43,00
Owies	38,50—40,50
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—68,00
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—66,00
Mąka pszenna 65% z wł. „	75,00—79,00
Otręby żytnie	32,00—33,00
Otręby pszenne	32,00—33,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch wiktoria	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin niebieski	22,50—23,50



Dnia 29 marca 1928 roku o godzinie 7-mej wieczorem zmarł po długich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., s. p.

ks. Maksymiljan Szukała

proboszcz w Gołańczu.

Ekspozycja odbędzie się w niedzielę, dnia 1 kwietnia o godzinie 5-tej po południu, nazajutrz o godzinie 11-ej przed południem pogrzeb.

Rada parafjalna.

35

Stan czynny Bilans z dnia 31 grudnia 1927 r. Stan bierny

Gotówka w kasie	13.653,30	Udziały	22.618,36
Bank Polski	1.159,55	Fundusz zasobowy	38.745,75
Bank Związku	1.001,82	Rezerwa specjalna	10.252,87
Państw. Bank Rolny	50,—	Fundusz emerytalny	5.275,—
	15.864,67	Fundusz waloryzacyjny	2.056,26
Akcje	1.545,20	Depozyty:	
Koszty procesowe członków	493,42	a) za wypow. krótkot.	9.725,67
Weksle	262.974,—	b) za wypow. długot.	69.928,74
Nieruchomości	45.329,62	Banki	12.000,—
Ruchomość	3.006,—	Redyskont	232.816,—
Dłużnicy w rach. bieżącym	99.875,73	Wierzyciele w rach. bieżącym	10.077,68
Rachunek przejściowy	503,40	Podatek skarbowy	1.036,11
Efekty	8.172,—	Hipoteka	5.519,46
		P. K. O.	12.219,77
		Do dysp. Walnego Zgromadz.	5.492,37
	437.764,04		437.764,04

Liczba członków:

Członków przeszło na rok 1927	1069
W ciągu roku przybyło	85
	1154

W ciągu roku ukończyło się członkostwo:

a) wskutek śmierci	1
b) wskutek wypowiedzenia	36
	1118

Gołańcz, dnia 27 marca 1928 roku.

Bank Ludowy Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Gołańczy

M. Mańkowski

H. Górzyński

J. Wencelówna

Popierajcie firmy polskie

Drukarnia i nakładem W. Kubanka w Wągrowcu. Redaktor odpowiedzialny Wojciech Kubanek, Wągrowiec.

Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

ADAMSKI, WĄGROWIEC
biuro: ulica Kolejowa 43. 19

N. GÓRECKI -:- GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTERYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE KSIĄŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE, WALIZY, TOREBKI DAMSKIE, PORTFELE, TEKI, PLECAKI, SZKOLNE, GROMNICE, ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.

Z dniem 1 marca r. b. otworzyłem przy ulicy Bydgoskiej № 2, w domu p. Bryłowskiego

interes artykuł. spożywczych

przy którym również prowadzić będę

JADŁODAJNIA

Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze.

Ceny umiarkowane!

Staraniem mojem będzie szanowną klientelę jak najrzetelniej obsłużyć, licząc na łaskawe poparcie

z poważaniem

Jan Janicki, gospodarz.

Polecam:

węgiel górnośląski, brykiety, szczapy sosnowe oraz rąbane drzewo z dostawą w dom.

Polecam również: ospę żytnią i pszeną jako też

nawozy sztuczne zakup zboża.

B. KOŚMIDER
Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 44.
Telefon 43. 15

Sprzedam

Motor (Deutza)

16-konny, pędzony naftą, używany 2 lata, w dobrym stanie pod gwarancją. Obejrzeć można na miejscu podczas biegu. Nadaje się do zapędu mniejszego młyna, stolarni lub innego warsztatu przemysłowego. Cena przystępna.

Jan Sitarek, Modrzejewo - Wągrowiec
ul. Rogozińska. 33

Popierajcie przem. krajowy